



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki  
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO **CENA 3 kop.**

### CENA PRENUMERATY

Miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznica	Rb. 6.-
Półrocznica	3.-
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcyj i Administracji: Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50.

skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.

Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.

Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.

Recepty bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

### CENA OGŁOSZENIA:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na

I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.

Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.

Nadesłane za wiersz 50 kop.

Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Nowo otworzona  
**wystawa**  
**obrazów**  
religijnej. krakowskiego malarza Józefa  
Krzyszka. w panoramie obok parku.  
Otwarta codziennie od rana do zmierzchu.

**LUDWIK ROTTNER**  
w KATOWICACH,  
przy ul. Querstr. № 3, vis a vis W. Czapl-  
ckiego.  
Polecę swój najelegantszy i najmłodniejszy  
**SALON FRYZJERSKI**  
z zastosowaniem najnowszych urza-  
dzeń higienicznych.

**M. Grejniec**  
mało pomysłowanie, wymowienie zębów bez  
boleń. Zęby sztuczne bez podniebienia.  
ul. Aleja № 17 s. masz Kucharski, gdzie skład ul. p. Kowalski.

**ZARZĄD**  
Warszaw. Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń  
od Nieszczęśliwych Wypadków  
(Warszawa Wróbla 10),  
zaszczyt powiadomił, że na Zagłębie Dą-  
bskie został otwarty  
**Oddział w Sosnowcu**  
ul. Włocławskiej 16 d. Oppenheimowej, telefonu № 120).  
Najtańsze Ubezpieczenia robotników od  
nieszczęśliwych wypadków. 541—6-3

**Włodzimierz Korolenko.**  
**„Dom № 13”**  
(EPIZOD POGROMU).  
Przełożył  
**Józef Mondszajn.**  
VII

Zupełnie tak samo, jak koło rzeźni, roz-  
ciąga się, jak się zdaje, tragedia „domu №  
13”. Tak samo policjant wraz ze swym kole-  
gami wrócił nad ranem z miasta, gdzie, wido-  
wano, oczekiwali jasnych i scistych rozkazów,  
które samo zjawienie się w swej dzielnicy, i tak  
może nie mógł dać innej odpowiedzi, jak  
tak:  
— Hej, żydzi, chowajcie się po chałupach  
i nie dajcie cicho!  
I tak samo, jak koło rzeźni, wraz z bu-  
dowlami brali udział w pogromie „sąsiedzi”  
pobliższych ulic i uliczek.  
Policjant, spełniwszy swe polecenie, siadł  
na ławce, jak gdyby nie postawiało  
nie już do roboty i, jak mówią, przesie-  
dzał tak cały dzień, w pozie wspaniałego „mo-  
nacha” dla rzeźbiarza, któryby chciał stworzyć  
płomieniat „największego z chrześcijańskich  
płomieniat w mieście Kiszyniowie”.

**Dr. Mieczysław Benzeł**  
zamieszkał w Sosnowcu  
przy ulicy Modrzejskiej, d. Hamburgera.

**Dr. J. Szpiganowicz**  
po powrocie z Dalekiego Wschodu  
zamieszkał ponownie w SOSNOWCU,  
przy ulicy Warszawskiej, w domu p. Pachtera  
i sąsiedni przyjmować chorych od 1 Sierpnia-  
556—10-2

**Kalendarzyk.**  
D. 2 Sierpnia.  
*Imiona chrześcijańskie:* dziś Stefana, jutro  
Znał rel. św. Szezepana.  
*Imiona słowiańskie:* dziś Świętostawa, jutro  
Letosława.  
*Wschód słońca* g. 4 m. 20, zachód g. 7 m. 51.  
*Dni historyczne:* 1519. Klęska polaków w  
bitwie z tatarami pod Sokalem. — 1733.  
Rosjanie wkraczają na Litwę.—

**Jakie szkoły?**  
P. St. K. zamieścił w „Kaliszaninie” arty-  
kuł, w którym zastanawia się, jakie szkoły po-  
winy być zakładane po małych miasteczkach  
przez Macierz Szkolną.  
Po małych miasteczkach od 3 do 5 tysię-  
cy mieszkańców liczących, miejscowi obywa-  
teli i sąsiedni właściciele większych majątków,  
postanowili zakładać szkoły średnie, do 4 klas,  
tak zwane dawniej progimnazja.

A tuż obok, o parę kroków od tego filo-  
zofa. — wrzała, w całej swej sile żywiołowej  
tragedja lepianki żydowskiej. Tym zjawienie się  
około godziny 11-jej w towarzystwie dwóch pa-  
troli, którzy, niestety, również, „nie mieli za-  
danych rozkazów.” Patrole te składały się z 50  
do 60 ludzi, i z pierwszego rzutu oka można  
było wśród nich zauważyć „dobrych sąsiadów”  
o miodawskich nazwiskach. Przedewszystkiem,  
jak mówią, przypuszczono szturm do monopolu,  
z którego kasjerem tłum obszedł się, dość  
zresztą łagodnie. Powiedziano mu: „Dasz 30  
rubli, albo zginięsz...” Dał naturalnie, pienią-  
dze i — został przy życiu — ukrywszy się, oczywi-  
ście jaknajdalej, aby nie być na widoku, i nie  
doświadczać więcej pobłażliwości dziękiłusz-  
czy, która bezwzględnie rozpoczęła pogrom. W  
parę minut, plac pokrył się szkłem, odłamkami  
sprężek i pierzem.

Wkrótce atoli, wszyscy poczuli, że „naj-  
piękniejszą” część dramatu rozegra się koło do-  
mu Maklina.  
Dlaczego?... Trudno powiedzieć. Czy isto-  
tnie, mieli ci niszczyciele jakiś plan, czy kiero-  
wała nimi, jak wielu w mieście twierdzi, jakaś  
tajna organizacja, czy też był to tylko szal tu-  
mu, niby upiór śmierci, z chustą na oczach  
rozciągającego się na wszystko, z ściągniętą  
wściekłością — oto pytanie, które dotychczas  
jeszcze nie doczekało się swego rozwiązania...  
Bądź co bądź, w „domu № 13” do grzmotu  
kamieni, trzasku łamanych ścian i brzęki szyb  
— wkrótce dołączyły się jęki bezbronych ofiar  
mordu...

Na lewo ode drzwi, w kącie, koło które-

Uznając dobre chęci, uznając ofiarność  
tych, którzy na ten cel złożyli dotąd poważne  
kwoty, i zobowiązali się podtrzymać te szko-  
ły roczną zapomogą, nie mogę się powstrzy-  
mać od wyrażenia obawy, że sprawa jest mo-  
że za górną poręczą, że żąda się odrazu za wie-  
le, i że wskutek tego, szlachetny zamiar może  
się w niwecz obrócić.

Po pierwsze: mamy do rozporządzenia  
bardzo nieliczny personel nauczycielski. Zakła-  
dy już dotąd powstałe w Warszawie i po wię-  
kszych miastach na prowincji, wyczerpały wszy-  
stkie siły pedagogiczne, które były do wzie-  
cia.

Po drugie: małe miasteczka, o których  
mowa, nie mają dostatecznych funduszy, na-  
wet z poparciem sąsiednich właścicieli wię-  
kszych majątków. Szkoła zaś średnia wymaga  
na sara chociaż skromny początek, dyrektora,  
na którego imię jest wydany koncens, pobiera-  
jącego co najmniej 1500 rubli, i dwóch na-  
uczycieli po 1200 rubli — razem około 4000  
rubli.

Po trzecie, miasteczko o 4 tysiącach lu-  
dności, a więc mające około czterystu dzieci w  
wieku szkolnym, nie dostarczy obecnie dosta-  
tecznej ilości uczni do szkoły średniej, bo na  
te 400 dzieci, jest 350, które nie były w żad-  
nej szkole, i które ani czytać, ani pisać nie u-  
mieją.

Zamiast szkoły średniej w takich małych  
ubogich miasteczkach śmiem proponować:

- 1) szkoły elementarne,
  - 2) szkołę niedzielną.
- Szkołek elementarnych należałoby otwo-  
rzyć cztery. Na to potrzeba czterech nauczy-  
cieli ludowych, albo cztery nauczycielki, koszt  
2400 rb. W tych szkołkach wychowany za-  
stęp uczni do przyszłej szkoły średniej, którą  
założymy, gdy miasteczko się podniesie. Do  
tego czasu nam wystarczy szkoły średnie, szko-

go utworzyła się katedra krwi, stal parę niedu-  
żych spichrzów drewnianych.

W jednym z nich ukryli się przed tłumem:  
szklarz Grinspun wraz z żoną i dwójkiem  
dzieci; Ila Paskar, również z dwójkiem dzieci  
i prócz nich służąca, czterastoletnia dziew-  
czynka.

Spichlerz nie zamykał się od zewnątrz, a  
wogóle, — wszystkie te spichrze przypominają  
raczej nędzne budy. Uważano je snadź za bez-  
pieczne, widocznie dlatego, że nie było w nich  
nic do zrabowania, czy zniszczenia — przeto ży-  
dzi liczyli, że tu właśnie uda im się umknąć  
przed tłumem.

O obronie nawet mowy być nie mogło:  
W całym domu obecnych było tylko trzech  
mężczyzn: policjant, nie otrzymawszy żadnych  
„rozkazów”, siedział sobie na słupku, a patrole  
stały w uliczkach bądź wyżej, bądź niżej od  
burzonego domu. W tłumie zaś znać już było  
tajemnicze wezbranie żywiołowej grozy, w któ-  
rą poprzez zewnętrzna powłokę chrześcijańskiej  
kultury wdziera się fala rozbudzonej zwierze-  
kości. Pogrom wrzał w całej pełni: okna wybi-  
te, ramy wyrwane, piece zburzone — wszystko  
zniszczone, kartki ksiąg modlitewnych wałaly  
się po ziemi, całe góry pierza leżały na dworze  
i dookoła podwórca, pierze to unosiło się w po-  
wietrzu i uścielało drzewa, niby śnieg. Wśród  
tego potwornego piekła, wśród huk, wrzasku,  
szgiełki, dziękuję śmiechu i szlochań — w tłumie  
zrodziła się żądza krwi... Nazywał długo ci lu-  
dzie pogrążeni byli w bezczynności, aby teraz  
mogli się jej oprzeć..

D. c. n.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde, roboty w zakresie rzeźbiarstwa woho-  
dzące, od najwycypaniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicz-  
nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatanie. Zakład podejmuje  
się wykonywać roboty w miasteczkach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Arystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kawieniarski**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
ul. Włocławskiej 11 (dawnej I. WASZEK).

ty handlowe itd. już istniejące po większych miastach.

Szkola średnia nie pociąga za sobą żadnych kosztów, a ma doniosłe znaczenie. Nim się wychowa jedno pokolenie z obecnych dzieci, należy oświecać, kształcić całe masy rzemieślników, robotników, które nie znały szkoły, a którym również brak oświaty, jak masom wiejskim. Nie potrzeba tu specjalnego personelu nauczycielskiego.

Miejscowe siły wystarczą; nie brakuje chyba nigdzie ludzi zdolnych i chętnych do wygłoszenia szeregu odczytów popularnych. Co najwyżej wypadnie kupić tablicę i lampę do ilustrowania wykładów.

Wiem o kilku miasteczkach, gdzie założenie szkoły średniej, uchwalone przez grono szlachetnych ludzi, opóźnia się i prawdopodobnie rozbije się o te szkopy: trudność w doborze odpowiedniego personelu i brak pieniędzy.

Może byłoby prędzej i praktyczniej odłożyć na później szkoły średnie, a otworzyć na tymczasie szkoły elementarne i szkołę niedzielną.

### Więści petersburskie.

Korespondent petersburski „Lokal Anzeiger“ telegrafuje, że „Stojypin, pomimo pierwszego niepowodzenia, nie traci nadziei, iż wiedeńskie mu gabinet koalicyjny. Porozumie się z kilku politykami, pomiędzy nimi ze Stachowiczem, i przyrzeka energiczne przeprowadzenie Manifestu październikowego. Nawet amnestję umieszczono w programie. Tą amnestją mają być tylko nie objęci członkowie stronnictw bojowych i osoby, które rzuciły bomby“.

Drugi telegram, nadesłany przez tego korespondenta, idzie dalej jeszcze. Korespondent twierdzi stanowczo, że przywódcy „stronnictwa pokojowego odrodzenia“ zgodzili się wstąpić do gabinetu pod następującymi warunkami:

- 1) Zwolnienie Dumy nastąpić ma jeszcze w sierpniu r. b.
- 2) Rozszerzenie kompetencji Dumy, a o graniczenie plenipotencji Rady państwa.
- 3) Reorganizacja sądownictwa.
- 4) Zniesienie stanu wojennego i ochrony wzmocnionej.
- 5) Zniesienie kary śmierci za pomocą Najwyższego Ukazu.
- 6) Reforma ziemstw.
- 7) Równoprawienie żydów.
- 8) Dopuszczenie języków nierosyjskich do najniższych urzędów na kresach.
- 9) Opracowanie projektów do prawa o wolności obywatelskiej.
- 10) Amnestja, chociażby nawet nie ogólna.
- 11) Reforma agrarna na podstawie projektu kulturalnego.

Ze względu na stan, którym ofiarowano teki ministrów, mogli takie warunki postawić, to rzecz bardzo prawdopodobna, mniej jednak prawdopodobnie brzmi zapewnienia korespondenta, że „Stojypin wszystkie 11 punktów zaakceptował“, a nawet ma zamiar powołać zdeklarowanego kadeta, Kutlera do gabinetu.

Podług informacji prasy berlińskiej, „najbliższa przyszłość należy do „październikowców“, a właścicieli do stronnictwa nowego, które się z nich wyłoni. Organizacja tego nowego stronnictwa zajmuje się wprawdzie hr. Heyden i Stachowicz, ale organizatorzy mają nadzieję, że przywództwo obejmie Szyppow. Ponieważ program nowej partji zostaje w stosunku do „październikowców“ znacznie rozszerzony, przeto zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że prawi kadetów przyłączy się do stronnictwa.

„Nowoje wremia“ donosi, że ministrowie: Szczegółowitow, Kaufmann i Schwanebach, otrzynają dymisję. Jako przyszłego ministra sprawiedliwości wymieniają jednego z wybitnych prawników, jako ministra oświaty — profesora-historjka, handla — Guczkowa, rolnictwa — M. Lwowa, jako kontrolera — hr. Heydena. Sprawa ostatecznego uformowania się gabinetu wyjaśni się jutro.

Korespondent „Kurjera warszaw.“ telegrafuje pod d. 31 lipca:

Wbrew doniesieniom dzisiejszych dzienników, w rozmowie z hr. Heydenem korespondent „Kurjera warszawskiego“ przekonał się, że ks. Lwowa, hr. Heyden i Stachowicz bezwarunkowo zaakceptują przyjęcia proponowanych im tak ministerjalnych.

Hr. Heyden wyjeżdża z Petersburga w dniu dzisiejszym.

Skutkiem tego stan spraw polskich jest fatalny.

Według wiarygodnych informacji, obecny prezes-rady ministrów jest wrogo usposobiony dla sprawy polskiej.

W ministerjum wojny niepodobna będzie poruszyć sprawy zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Komunikat Agencji petersburskiej głosi: Ogłoszone w dziennikach wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu, złożonego z działaczy społecznych, zawierają poważne niedokładności.

Przedewszystkiem mylnem jest twierdzenie o możliwości znacznego przybliżenia terminu zwolnienia Dumy państwowej, oznaczonego w Ukazie z d. 21-go lipca na d. 5-ty marca 1907-go r.

Dalej niecierpiem jest twierdzenie, jakoby działacze społeczni podali rządowi jako warunek wstąpienia do gabinetu: niezwłoczne przeprowadzenie reform, które mogą być przeprowadzone tylko w drodze prawodawczej. Skutkiem wyrażonej w Najwyższym Manifestie z dnia 22-go lipca niezachwianej woli Cesarskiej, aby przeprowadzić reformy, wskazane w Manifestie z d. 30-go października, rząd winien niewątpliwie zająć się przygotowaniem projektów praw we wszystkich sprawach ważniejszych, których ostateczne zdecydowanie będzie należało do Dumy państwowej.

Co się tyczy podziału nowych tek ministerjalnych, to sprawy tej nie można jeszcze poczytywać za ostatecznie załatwioną.

### Relacja b. posłów polskich.

(Dalszy ciąg.)

W tym samym duchu pracowali pojedynczy członkowie Koła w komisjach parlamentarnych: w komisji o nietykalności osobistej, agrarnej, równoprawnienia, nadużyc organów administracji, zebrań. Członkowie Koła, po za wspólnymi pracami w tych komisjach, opracowywali odpowiednie memorjały, zaznaczające odrębności naszego kraju.

Obok opracowywania projektów praw, które miały ustalić nowy wolnościowy porządek w państwie, Izba, upatrując w działaniach władzy wykonawczej stałą opozycję przeciwko dążeniom Izby, a także świadoma całego szeregu nadużyć organów tejże władzy wypowiedziała jej walkę w licznych interpelacjach. W szeregu walczących z nadużyciami władzy wykonawczej stanęło i Koło polskie, już to solidaryzując się podpisanymi w interpelacjach, ogólnych, już to wnosząc własne, interesy Królestwa mające na celu, z których najważniejszymi były: interpelacja o zniesienie stanu wojennego w Królestwie i interpelacja o wydalonych nauczycieli szkół ludowych.

Od początku swojej działalności Koło polskie zajęło się zbadaniem środowiska, w którym dążyć miało do zdobycia autonomji, a więc zbadaniem składu Izby i poglądów poszczególnych grup na naszą sprawę.

Niewątpliwą obroną tej sprawy Koło polskie miało oczywiście zapewnioną ze strony wszystkich stojących po za Kołem posłów polaków.

Z pośród stronnictw rosyjskich, zasadę autonomji Królestwa Polskiego (bez bliższego jednak określenia jej granic), miało w swoim programie najliczniej reprezentowane w Izbie stronnictwo „Wolności ludu“ (Demokraci konstytucyjni).

Inne grupy parlamentarne sprawą autonomji Królestwa samoistnie się nie zajmowały.

Tak zwana grupa Pracy, pod wpływem starań poza parlamentarnych członków Koła polskiego, przyjęła zasadę autonomji do swego programu. Uznawała również tę zasadę Demokracja socjalna. Poza tem drobna grupa Reform demokratycznych stawiała względem Królestwa zasadę szerszego samorządu dzielnicowego, a świeżo utworzona partja Pokojowego odrodzenia pozostawiła swym członkom wolną rękę w sprawie autonomji Królestwa. Pozostała grupa Antonomistów. Jakkolwiek grupa ta, z natury rzeczy zdawała się być pewnym dla autonomji naszej sprzymierzeńcem, to przecież brak programu wspólnego i przynależenie większości członków tej grupy do różnych partji parlamentarnych, odbierały jej samoistność zbiorowej dyktando i znaczenie siły określonej. Nakłonił, bardzo liczną w parlamencie bezpartyjną, stanowiącą wobec naszej sprawy czynnik „złota nieobłązalny“.

Zdawałoby się, że na tle takiego układu Izby, sprawa samej zasady autonomji Królestwa Polskiego mogła w niej znaleźć grunt, względnie przysychylny. (d. c. n.)

## NOWINY.

**Szkolnictwo.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił naczelnikom dyrekcji naukowych, aby przy obsadzeniu wakujących posad nauczycieli szkół początkowych stawili pierwszeństwo wychowawcom seminarjów nauczycielskich. W tym celu naczelnicy dyrekcji naukowych powinni porozumiewać się z samymi do kandydatów na posady nauczycieli szkół początkowych.

### Częstochowa.

**Zakład zajęć dla chłopców.** Wkrótce ma powstać nowa ta instytucja pod egidą chrześcijańskiego Tow. dobroczynności rozpoczęcie w mieście naszem pomyślną działalność. Jak się dowiadujemy, lokal na zakład ów został już wynajęty.

**Drugie Koło Macierzy Szkolnej.** Słyszelismy, że grono osób krząta się około zorganizowania drugiego koła Macierzy Szkolnej, któreby działalność swoją poświęciło specjalnie Częstochówce.

**Na uroczystość.** Wczoraj odbyła się na rada zarządu tutejszej straży ogniowej uroczystość poświęcenia wieży jaznogórskiej w d. 15 bm. Zarząd po opracowaniu programu rozesłał zaproszenia do tych wszystkich straży, które brały udział w gaszeniu pożaru na Jasnej Górze i prosi za naszym pośrednictwem te wszystkie straże, aby na zaproszenie były przygotowane. **„Ojciec nasz“**. Wystawione w Panoraminie obrazy znanego malarza Józefa Męciny-Krzyszta, pomiędzy którymi znajduje się cykl „Ojciec nasz“ będą żywie zainteresowanie, czego dowodem, że wystawa w ostatnich czasach nie jest odwiedzana.

**Z piśmiennictwa.** W ostatnim zeszytach „Czasopisma lekarskiego“ znajdujemy artykuł dra St. Nowaka z Częstochowy p. t. „Zasa walki ze śmiertelnością niemowląt“.

**Zobowiązanie.** Wczoraj policja zobowiązała właścicieli drukarni, że nie wydrukują odezw helsinforskiej b. członków Dumy państwowej.

**Ku uczczeniu pamięci.** Otrzymałmy list następujący:

Dnia 30 lipca r. b. zgłosiła w naszym mieście długoletnia kierowniczka młodzieży, cicha pracownica na niwie społecznej, s. p. Antonina Mazurkiewicz. Mając zaledwie lat 18, ujęła swoje ręce pochodnię oświaty, którą świecił jasnym i gorącym płomieniem przez lat 53. Praca jej była cicha, lecz owocna. Wychowywała kilka pokoleń, w których sercach przechowała się serdeczna, żywa wdzięczność i miłość. Tę to wdzięczność i miłość pragniemy my, uczennice, w jakiś sposób okazać. W sercach swoich ją żywimy, lecz chcemy stwierdzić ją czynem.

W tym celu sumę zebraną od uczennic w kwocie 48 rub. 15 kop. przeznaczymy w części na wieniec, resztę zaś, zamiast kwiatów w trumnę — na powstającą przy Towarzystwie Dobroczynności salę zajęć dla biednych chłopców.

Wiemy z pewnością, iż te żywe kwiaty pamięci i wdzięczności, mające pożytek społeczeństwa na celu, wspanialszą będą pamięcią niż najpiękniejsze róże i lilje, których istnienie jest tak nietrwałe.

Podajemy to do wiadomości uczennic, gdyż niejedną z nich może mimowoli pominiemy, zbierając składki. Gdyby więc która z nich zechciała dołożyć coś od siebie na ten cel, prosimy składać datki w redakcji „Dziennika Częstochowskiego“.

Uczennice jest bardzo wiele, mamy więc nadzieję, iż składki hojnie popłyną, o co, mając dobro społeczne na celu i pragnienie uczczenia pamięci naszej nieodżałowanej nauczycielki, serdecznie prosimy.

**Byłe uczennice.**

**Odzaczenie.** Mieszkaniec naszego miasta, właściciel składu tabacznego p. Tomasz Walkowski otrzymał na powszechnej wystawie w Antwerpii, medal srebrny za mechaniczny wyrób głąz higienicznych do papierosów.

**Wzajemnie.** Do „Dwunu polsk.“ telegrafują z Berlina: Herszlik Kon, siusarz z Częstochowy, złożył urzędowe zeznanie, potwierdzone w ambasadzie rosyjskiej, iż z kilku kolegami, których nazwisk wyjawić nie chce, zima r. z. wystrzelał z rewolwera zabił w Piotrkowie starszego strażnika Muszyńskiego, przyczem bezwzględnie po zamachu napastnicy uciekli.

Kopja tego zeznania ma być przesłana do wojenno-okręgowego sądu w Warszawie, który uznał winnym zabójstwa Muszyńskiego morderców: Arona Ejbisziaka, Chaima Himmelmana, Moszka Pudłowski i Dawida Gromana, przyczem pierwszym trzech skazał na śmierć, Gromana zaś na 10 lat więzienia.



**Ogrodzanie.** Park jasnogórski ma otrzymać nową ogroźnię.  
**Pałacyk.** W nocy z wtorku na środę, po północy, mieszkaniec Częstochówki zaalarmowani zostali jakimś popiochem. Zgromadziła się znaczna liczba wojska na placu Wieluńskim. O szczegóły tego popiochu nie mogliśmy się dowiedzieć.  
**Aresztowania.** Donoszą nam, że wczoraj na pogonię pod Stradiomem dwóch jakichś ludzi usiłowało odebrać żołnierzowi straży pogranicznej parę koni, lecz zostali aresztowani.

### Sosnowiec.

**Odezwy.** W żargonie wydrukowane odezwy do narodu b. posłów do Dumy państwowej, przeproszone są w znacznej ilości w całym Zagłębiu na słupach, kioskach, sztydach, murach i t. p.

**Osobiste.** W środę popołudniu profesor Stanisław Barcewicz, znakomity skrzypek, dyrektor orkiestry teatru Wielkiego, przejeżdżał przez Sosnowiec zagrańcąc, udając się na raris do Wrocławia, Drezna i t. d., a potem na kilkotgodniowy wypoczynek letni.

**Przystąpiło już do odrestaurowania** dworca kolejowego W. W. na zewnątrz.

**Strzał wypadkowy.** W cukierni na wren-dzie pewien pan X, urzędnik, chcąc wyjąć z kieszeni portmonetkę, wyrzucił niemiastnie branning, powodując wyrzutek, na szczęście nieszkodliwy, bo przeszedł panu X tylko rękaw w marynarce. Nabój przebił biał stielka i dwa krzeselka, poczem ugrzązł w ziemi. Po chwili pojawił się patrol, ale zaraz poszedł dalej.

**Złodzieja** stodoły nawiedził nasze miasto. Dowiadujemy się, że aż w trzech miejscach wczoraj złoczyńcy powybijali szyby w oknach, z których potem zabrali słoje z konfiturami i butelki z sokiem. W jednym miejscu, przy ul. Hrzwej, zostali spłoszeni, więc porzucili dwie duże butle, które zostały oddane właścicielce. Panu F. Murawcowi na Pogoni skradziono soku za 18 rubli.

### Z różnych stron.

**Strajki rolni.** Donoszą z Łomży: W dziesięciu majątkach w pow. makowskim pod wpływem przybyłych agitatorów zastrajkowało służba folwarczna. Przywódcy aresztowani. W siedmiu majątkach pracę wznowiono na dawniejszych warunkach.

**Bandytyzm.** Onegdaj w Warszawie do sklepu zapatek Łapszyna przy ulicy Granicznej przyszło sześciu młodzieńców, którzy pod groźbą rewolwerów, zabrali całą gotówkę, jaka była w kasie sklepu, ogółem około 1,2000 rb. i zbiegli.

**Napady monopolowe.** Onegdaj w Warszawie zanotowano pięć napadów na sklepy monopolowe, które od poniedziałku już są zamknięte. Do wszystkich tych sklepów dostano się od tyłu.

**Odparty spadek.** Onegdaj w południe, bandyci szli mieszkanie znanego adwokata i literata, Leopolda Meyeta, w Warszawie.

**Bandyci,** odepchnąwszy służącą, która im drzwi otworzyła, rozproszyli się po mieszkaniu z zamiarem zabezpieczenia sobie swobody działania i ustawienia straży przy wejściach. Zanim jednak zdolałi to uskutecznić, drzwiami kuchennymi wymknęła się na schody służąca i zaalarmowała urzędników biura cegielni „Marki”, mieszczonego się w tymże domu na parterze. Kilku urzędników z rewolwerami w dłoniach pospieszyło na górę. Na ich widok bandyci rzucili się schodami kuchennymi do ucieczki. Ścigający ich urzędnicy dali kilka strzałów.

**Zabójstwo.** W parku „Rozkosz” w Białymstoku, zabity został w chwili, gdy wsiadał do tramwaju, majster kamieniarski 26-letni Edward Olechowski. — Dano do niego z ukrycia kilka strzałów rewolwerowych. Powiadają, że zabójstwo wywołali mieszanki partyjne. Przy zabitym znaleziono rewolwer.

### Na kościół św. Rodziny.

W uznaniu cichych zasług s. p. Antoniny Mazurkiewicz, poniesionych przy wychowaniu trzech pokoleń kobiet polskich, wchodząc w myśl i poglądy drogiej nam nieboszczki, zamiast wieńca na jej trumnę składamy rubli 10, na czterydziesiąt koleżanki: L. Łopacińska, M. Kozłowska, E. Witkowska, L. Stankiewicz, J. Stejnok.

## Na MACIEK SZKOLNA.

Jako była uczesnica s. p. Antoniny Mazurkiewicz w miejsce wieńca na jej trumnę — legacja z Krajewskich Walecka składa — rb. 3. —

## Dla białostoczan.

Za pośrednictwem p. J. Prejzerowicza z Rakowa — rb. 12 k. 35.

## Telegramy.

**PETERSBURG, 31 TAP.** Dzisiaj w Peterhofie w Najwyższej obecności odbył się ćwiczenia pułku siemionowicza. Cesarzowa Aleksandra Teodorowna przy Najwyższym objeździe jechała w powozie, trzymając na rękach Następcę Tronu Cesarzawicę. Pełne zapamiętanie „hurra” i dźwięki hymnu towarzyszyły objeźdowi. Po ćwiczeniach Najjaśniejszy Pan dziękował siemionowcom za wierną służbę.

**PETERSBURG 1 TAP.** Najjaśniejszy Pan ofiarował na korzyść pogorzalców Syzrani z funduszu gabinetu własnego 10,000 rubli przesłanych telegraficznie na ręce prezesa szlachty, szambelana Dawydowa.

Ministerjum oświaty złożyło do rozpatrzenia Rady ministrów projekt wprowadzenia powszechnego nauczania. Według objeźdów ministerjum nauczanie to nie ma nosić charakteru obowiązkowego, który będzie zależny od staraj w tym względzie samorządów miejskich i ziemskich. Projekt powyższy wniesiony został do rozpatrzenia przyszłej Dumy, w lutym 1907 r.

Robotnicy, należący do byłej organizacji Gaponia założyli związek mający na celu wyłączenie walki z kapitalistami. Zbierają oni pieniądze na pomnik na grobie Gaponia.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz odebrania od wszystkich właścicieli drukarni w Rosji podpisów, iż nie będą drukowali odezwy wyborczej.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Ogłoszono dymisję gubernatora mińskiego, Kuriowa, a na jego miejsce mianowany prezes ziemstwa chersońskiego gubernalnego, Erdeli.

Ministerjum skarbu określiło termin na bezpłatny przewóz koleją ofiar pogorzalcem w Syzrani w postaci produktów spożywczych, ubrania i ubran.

Przedsiębiorcy węglowi postanowili użyć robotników pozbawionych pracy do wyładowania węgla kamiennego z parostatków. Liczbę ich określają na 10,000.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Dozór prokuratorski doszedł do wniosku, że sam fakt zredagowania w Wyborgu, przez członków Dumy państwowej odezwy do narodu nie może być powodem pociągania ich do odpowiedzialności karnej z art. 129 kar. Każdy winny rozszerzenia tej odezwy będzie pociągany do odpowiedzialności niezależnie od tego, czy był członkiem Dumy, lub nie.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Pogłoski o zabójstwie b. członka Dumy państwowej Siedelnikowa są nieprawdziwe. Pokój który zajmował, został otwarty, był on przez kilka dni zamknięty. W pokoju nic nie wykryto.

**KURSK, 1 TAP.** Aresztowany wczoraj przez policję suraską b. członek Dumy Solomok, z rozporządzenia gubernatora został nwolniony.

**ORZEL, 1 TAP.** Rada miejska jednomyślnie postanowiła przesłać do Najjaśniejszego Pana depeszę tej treści: „Wielki Monarcho! Ze czcią wysłuchawszy Manifestu z dnia 21 lipca, Rada uważa za swój święty obowiązek wyrazić Ci samowładny Cesarzu szczerze współczucie w twem żalu Monarszym, z powodu tego, że Duma państwowa nie ziszcza pokładanych w niej nadziei i zaświadczyć swą gotowość skupienia się koło Ciebie, razem ze wszystkimi rosnianami w sprawie odnowienia i odrodzenia naszej drogiej ojczyzny”.

**JAJTA 1 TAP.** Nad okolicą szalał tyfon, skutkiem czego górskie potoki wyszły z brzo-gów i zalały przemysłową część Jajty. Rynek i dziaelnica portowa zalana zostały przez morze. Ofiar z ludźmi nie było. Zalana została również wieś Derekoj.

**JUZOWKA 1 TAP.** Zastrajkowało tu 4000 robotników z brańskiej kopalni rudy żelaznej Besse i Hannenfelda.

**PIATIGORSK 1 TAP.** Zmarł nagle wskutek uderzenia krwi na mózg profesor noworo-syjskiego uniwersytetu, doktor Bogdanow.

**RYGA, 1 TAP.** Prócz większości drukarni

strajkuje 11 fabryk, z nich 8,500 robotników. Wiele z nich przystąpiło do strajku. Wzięcie wiościan, które opanoowało powiat, ucihło.

**MOSKWA, 1 TAR.** Rabunki i kradzieże w cerkwiach są coraz częstsze. Znnowu okradziono cerkiew w majątkach hr. Orłowej-Dawydowej w Banakowie.

**MOSKWA 1 TAR.** Zrabowano cerkiew św. Trifona.

**TOKIO 31 TAP.** Jenerał Oku mianowany został naczelnikiem głównego sztabu.

### Zabójstwo posła.

**PETERSBURG, 1 TAP.** W Teriokach zabity został były poseł Herzenstein. W chwili gdy szedł nad brzegiem morza z żoną, za węgla pustego domostwa rozległy się nagłe dwa strzały. Obie kule trafiły go w pierś. Jedną zaś z nich zraniła także córkę jego w rękę. Sprawca ukrył się.

### Zaburzenia.

**KURSK 1 TAP.** Oficjalny korespondent donosi: We wsi Borysowce, pow. gajworyńskiego tłum złożony, przeszedł z dwóch tysięcy ludzi wdari się na dziedziniec urzędu gminnego i obowiązkowego strażnika, pobit komisarza, starostę gminnego i podpalili dom hr. Szeremiejewa. Komisarz, uchodząc, przyłączył się do zbliżającej się półoty żołnierzy i zwrócił się do tłumy, namawiając do rozejścia się. Tłum nie usłuchał, lecz zaczął strzelać z rewolweru, wtedy wojsko dało cztery salwy, zabijając 2 i raniąc trzytysiąc. Wtedy tłum rozbiegł się. Do Borysówki przyjechał z oddziałem wojska generał-major Litwinow i nakazał ludności wy-jść odebrać od policji broń w terminie określonym, pod groźbą bombardowania. Delegaci ludności zwrócili broń. Pięciu agitatorów aresztowano, reszta zbiegła. Obecnie w Borysowce panuje spokój.

**HELSINGFORS 1 TAT.** Rozruchy w porcie tłumiono. Magistrat zwrócił się do mieszkańców z odezwą w której prosi o utrzymanie spokoju.

**HELSINGFORS 1 TAP.** Oficjalny korespondent donosi: Pomiedzy stacjami Rachimiaki i Ritulla wysadzono most kolejowy w powietrze. Na miejscu wybuchu postawiono straż z gwardji czerwonej. Ośmdziesięciu członków partji czerwonej i robotników, porwawszy lokomotywę i dwa wagony przemocą zmusiło maszyniste do puszczenia w ruch pociągu, i uszkodziło tor pomiędzy stacjami Dikkurobsa i Korsu, skutkiem czego wstrzymano pociąg północny. Komunikacja chwilowo przerwana.

**OSKATUDEN 1 TAP.** Obowiązujące 110 marynarzy i 11 cywilnych. Aresztowanych trzymają pod strażą.

**HELSINGFORS, 1 TAP.** W nocy przy pomocy oddziału wojska tor kolejowy na odnodze wyborczej został poprawiony. Nadeszły posiłki. Proklamowany przez robotników z czerwonej gwardji strajk powszechny nosi charakter strajku częściowego. Sejm zwrócił się do narodu z odezwą o zachowanie pokoju. Czerwona gwardja w paru miejscach przerwała połączenie telegraficzne.

**SWEABORG, 1 TAP.** W nocy zaszła wy-tłama strzałów. Dziś rano trwa w dalszym ciągu. Nadejście wojska każe spodziewać się rychłego stłumienia rozruchów.

**PETERSBURG, 1 TAR.** We wsi Morje, w powiecie szlisselburskim napadnięto na most z posterunkami straży pogranicznej. Rantony jeden żołnierz, aresztowano kilku wiościan.

## Z bliska i z daleka.

— W fabryce Tow. Akc. Heinzia i Kunitera w Łodzi administracja wywieśła następujące ogłoszenie: „Z powodu strajku pracowników kantarowych i wynikających niestanniej nieporządków, dalsze prawidłowe prowadzenie robot jest niemożliwe, wobec tego administracja zmuszona jest wywóm wszystkim pracownikom za dni 14 miejsca, t.j. od d. 13 sierpnia. Jednocześnie administracja zawiadamia, że po upływie tego terminu fabryka zamknięta będzie na czas nieograniczony. Fabryka może egzystować tylko na dawnych warunkach umowy z pracownikami. Za czas strajku robotnicy zapłaty nie otrzymają.” Wszyscy robotnicy otrzymają z powrotem swoje dowody legitymacyjne.

**Potrzebna jest summa Rub. 6.000**  
**na Iszy numer 7 hipoteki**  
na umiarkowany procent. Wiadomość u W-ego Majmona, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.

ty handlowe itd. już istniejące po większych miastach.

Szkola niedzielna nie pociąga za sobą żadnych kosztów, a ma doniosłe znaczenie. Nim się wychowa jedno pokolenie z obecnych dzieci, należy oświecać, kształcić całe masy rzemieślników, robotników, które nie zaznały szkoły, a którym równie brak oświaty, jak masom wiejskim. Nie potrzeba tu specjalnego personelu nauczycielskiego.

Miejscowe siły wystarczą; nie braknie chyba nigdzie ludzi zdolnych i chetnych do wygłoszenia szeregu odczytów popularnych. Co najwyżej wypadnie kupić tablicę i lampę do ilustrowania wykładów.

Wiem, o kilku miasteczkach, gdzie założenie szkoły średniej uchwalone przez grono szlachetnych ludzi, opóźnia się i prawdopodobnie rozbije się o te skazy: trudność w doborze odpowiedniego personelu i brak pieniędzy.

Może byłoby prędzej i praktyczniej odłożyć na później szkoły średnie, a otworzyć na tychmiast szkoły elementarne i szkoły niedzielne.

## Więści petersburskie.

Korespondent petersburski „Lokal Anzeigera“ telegrafuje, że „Stolypin, pomimo pierwszego niepowodzenia, nie traci nadziei, iż powiedzie mu gabinet koalicyjny. Potrąca tu o kilku politykami, pomiędzy nimi że Stachowiczem, i przyrzeka energicznie przeprowadzenie Manifestu październikowego. Nawet amnestję umieszczono w programie. Tą amnestją mają być tylko nie objęci członkowie stronnictw bojowych i osoby, które rzuciły bomby“.

Drugi telegram, nadesłany przez tego korespondenta, idzie dalej jeszcze. Korespondent twierdzi stanowczo, że przywódcy stronnictwa pokojowego odrodzenia\* zgodzili się wstąpić do gabinetu pod następującymi warunkami:

- 1) Zwolnienie Dumy nastąpić ma jeszcze w sierpniu r. b.
- 2) Rozszerzenie kompetencji Dumy, a ograniczenie plenipotencji Rady państwa.
- 3) Reorganizacja sądownictwa.
- 4) Zniesienie stanu wojennego i ochrony wzmożenie.
- 5) Zniesienie kary śmierci za pomocą Najwyższego Ukazu.
- 6) Reforma ziemstw.
- 7) Równouprawnienie żydów.
- 8) Dopuszczenie języków nierosyjskich do najniższych urzędów na kresach.
- 9) Opracowanie projektów do prawa o wolności obywatelskiej.
- 10) Amnestja, chociażby nawet nie ogólna.
- 11) Reforma agrarna na podstawie projektu kulturalnego.

Ze względu na stan, którym ofiarowano teki ministrów, mogli takie warunki postawić, to rzecz bardzo prawdopodobna, mniej jednak prawdopodobnie brzmi zapewnienia korespondenta, że „Stolypin wszystkie 11 punktów zaakceptował“, a nawet ma zamiar powołać zdeklarowanego kadeta, Kutlera do gabinetu.

Podług informacji prasy berlińskiej, „najbliższa przyszłość należy do „październikowców“, a właścicieli do stronnictwa nowego, które się z nich wyłoni. Organizacja tego nowego stronnictwa zajmuje się wprawdzie hr. Heyden i Stachowicz, ale organizatorzy mają nadzieję, że przywództwo obejmie Szypow. Ponieważ program nowej partii zostaje w stosunku do „październikowców“ znacznie rozszerzony, przeto zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że prawnicy kadetów przyłączy się do stronnictwa.

„Nowoje wremia“ donosi, że ministrowie: Szczerbowitow, Kaufmann i Schwansbach, o trzymają dysję. Jako przyszłego ministra sprawiedliwości wymieniają jednego z wybitnych prawników, jako ministra oświaty — profesora-historyka, handla — Guczkowa, rolnictwa — M. Lwowa, jako kontrolera — hr. Heydena. Sprawa ostatecznego uformowania się gabinetu wyjaśni się jutro.

Korespondent „Kurjera warszaw.“ telegrafuje pod d. 31 lipca:

Wbrew doniesieniom dzisiejszych dzienników, w rozmowie z hr. Heydenem korespondent „Kurjera warszaw.“ przekonał się, że ka. Lwów, hr. Heyden i Stachowicz bezwarunkowo zeznali się przyjęcia proponowanych im tak ministerjalnych.

Hr. Heyden wyjeżdża z Petersburga w dniu dzisiejszym.

Skutkiem tego stan spraw polskich jest fatalny.

Według wiarygodnych informacji, obecny prezes rady ministrów jest wrogo usposobiony dla sprawy polskiej.

W ministerjum wojny niepodobna będzie poruszyć sprawy zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskiem.

Komunikat Agencji petersburskiej głosi: Ogłoszone w dziennikach wiadomości o utworzeniu nowego gabinetu, złożonego z działaczy społecznych, zawierają poważne niedokładności.

Przedewszystkiem mylnym jest twierdzenie o możliwości znacznego przybliżenia terminu zwolnienia Dumy państwowej, oznaczonego w Ukazie z d. 21-go lipca na d. 5-ty marca 1907-ego r.

Dalej nieścismem jest twierdzenie, jakoby działacze społeczni podali rządowi jako warunek wstąpienia do gabinetu: niezwłoczne przeprowadzenie reform, które mogą być przeprowadzone tylko w drodze prawodawczej. Skutkiem wyrażonej w Najwyższym Manifestie z dnia 22-go lipca niezachwianej woli Cesarskiej, aby przeprowadzić reformy, wskazane w Manifestie z d. 30-go października, rząd winien niewątpliwie zająć się przygotowaniem projektów praw we wszystkich sprawach ważniejszych, których ostateczne zdecydowanie będzie należało do Dumy państwowej.

Co się tyczy podziału nowych tek ministerjalnych, to sprawy tej nie można jeszcze poczytywać za ostatecznie załatwioną.

## Relacja b. posłów polskich.

(Dalszy ciąg.)

W tym samym duchu pracowali pojedynczy członkowie Koła w komisjach parlamentarnych: w komisji o nietykalności osobistej, agrarnej, równouprawnienia, nadzucy organów administracji, zebrań. Członkowie Koła, po za wspólnymi pracami w tych komisjach, opracowywali odpowiednio memorjały, zaznaczające odrębności naszego kraju.

Obok opracowywania projektów praw, które miały ustalić nowy wolnościowy porządek w państwie, Lzba, upatrując w działaniach władzy wykonawczej stałą opozycję przeciwko dążeniom Lzby, a także świadoma całego szeregu nadużyć organów tejże władzy wypowiedziała jej walkę w licznych interpelacjach. W szeregu walczących z nadużyciami władzy wykonawczej stanęło i Koło polskie, już to solidaryzując się podpisami w interpelacjach ogólnych, już to wnosząc własne, interesy Królestwa mające na celu, z których najważniejszymi były: interpelacja o zniesienie stanu wojennego w Królestwie i interpelacja o wydalonych nauczycieli szkół ludowych.

Od początku swojej działalności Koło polskie zajęło się zbadaniem środowiska, w którym dążyć miało do zdobycia autonomji, a więc zbadaniem składu Lzby i poglądów poszczególnych grup na naszą sprawę.

Niewątpliwą obroną tej sprawy Koło polskie miało oczywiście zapewnioną ze strony wszystkich stojących po za Kołem posłów polaków.

Z pośród stronnictw rosyjskich, zasadę autonomji Królestwa Polskiego (bez bliższego jednak określenia jej granic), miało w swoim programie najliczniej reprezentowane w Izbie stronnictwo „Wolności ludu“ (Demokraci konstytucyjni).

Inne grupy parlamentarne sprawą autonomji Królestwa samoistnie się nie zajmowały.

Tak zwana grupa Pracy, pod wpływem starań poza parlamentarnych członków Koła polskiego, przyjęła zasadę autonomji do swego programu. Uznawała również tę zasadę Demokracja socjalna. Poza tem drobna grupa Reform demokratycznych stawiała względem Królestwa zasadę szerszego samorządu dzielnicowego, a świeżo utworzona partja Pokojowego odrodzenia pozostawiła swym członkom wolną rękę w sprawie autonomji Królestwa. Pozostawała grupa Autonomistów. Jakkolwiek grupa ta, z natury rzeczy zdawała się być pewnym dla autonomji naszej sprzymierzeńcem, to przecież brak programu wspólnego i przynależność większości członków tej grupy do różnych partji parlamentarnych, odbierały jej samoistność zbiorowej dyktandy i znaczenie siły określonej. Nakłonić „bardzo liczną“ w parlamencie bezpartyjną „stanowliwą“ wobec naszej sprawy czynniką „głównie nieobliczalną“.

Zdawałoby się, że na tle takiego układu Lzby, sprawa samej zasady autonomji Królestwa Polskiego mogła w niej znaleźć grunt, względnie przychylny.

(d. c. n.)

## NOWINY.

**Szkolnictwo.** Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił naczelnikowi dyrekcji na ukowych, aby przy obsadzeniu wakatujących na sąd nauczycieli szkół początkowych, dawał pierwszeństwo wychowawcom seminarjów nauczycielskich. W tym celu naczelnik dyrekcji naukowych powinien porozumiewać się z sądami do kandydatów na posady nauczycieli szkół początkowych.

## Częstochowa.

**Zakład zajęć dla chłopców.** Wkrótce nowa ta instytucja pod egidą chrześcijańskiego Tow. dobroczynności rozpocznie w mieście naszem pożyteczną działalność. Jak się dowiadujemy, lokal na zakład ów został już wynajęty.

**Drugie Koło Macierzy Szkolnej.** Stysiałyśmy że grono osób krząta się około zorganizowania drugiego koła Macierzy Szkolnej, któreby działalność swoją poświęciło specjalnie Częstochówce.

**Na uroczystość.** Wczoraj odbyła się rada zarządu tutejszej straży ogniowej ochotniczej w sprawie uczestnictwa w uroczystości poświęcenia wieży jasnogórskiej w d. 15 bm. Zarząd po opracowaniu programu rozesłał zaproszenia do tych wszystkich straży, które brały udział w gaszeniu pożaru na Jasnej Górze i prosi za naszym pośrednictwem te wszystkie straże, aby na zaproszenie były przygotowane.

**„Ojciec nasz“.** Wysławione w Panoramie obrazy znanego malarza Józefa Męciny-Krzestę pomiędzy którymi znajduje się cykl „Ojciec nasz“ budzą żywe zainteresowanie, czego dowodem, że wystawa w ostatnich czasach nie jest odwiedzana.

**Z piśmienictwa.** W ostatnim zeszytach „Czasopisma lekarskiego“ znajdujemy artykuł dra St. Nowaka z Częstochowy p. t. „Zasady walki ze śmiertelnością niemowląt“.

**Zobowiązanie.** Wczoraj policja zobowiązała właścicieli drukarni, że nie wydrukują odezw helsinforskiej b. członków Dumy państwowej.

**Ku uczczeniu pamięci.** Otrzymałmy list następujący:

Dnia 30 lipca r. b. zgasała w naszym mieście długoletnia kierowniczka młodzieży, cicha pracownica na niwie społecznej, s. p. Antonina Mazurkiewicz. Mając zaledwie lat 18, ujęła w swoje ręce pochodnię oświaty, którą świecił jasnym i gorącym płomieniem przez lat 18. Praca jej była cicha, lecz owocna. Wychowała kilka pokoleń, w których sercach przechowała się serdeczna, żywa wdzięczność i miłość. Tę to wdzięczność i miłość pragniemy my, uczenie, w jakiś sposób okazać. W sercach swoich ją żywimy, lecz chcemy stwierdzić ją czynem.

W tym celu sumę zebraną od uczenia w kwocie 48 rub. 15 kop. przeznaczymy w części na wieńiec, resztę zaś, zamiast kwiatów na trumnę — na powstającą przy Towarzystwie Dobroczynności salę zajęć dla biednych chłopców.

Wiemy z pewnością, iż te żywe kwiaty pamięci i wdzięczności, mające pożytek społeczeństwa na celu, wspamiętają będą pamięć, niż najpiękniejsze róże i lilje, których istnienie jest tak nietrwałe.

Podajemy to do wiadomości uczenia, gdyż niejedną z nich może mimowoli pominiemy, zbierając składki. Gdyby więc która z nich zechciała dołożyć coś od siebie na ten cel, prosimy składać datki w redakcji „Dziennika Częstochowskiego“.

Uczenie jest bardzo wiele, many więc nadzieje, iż składki hojnie popłyną, o co, mając dobro społeczne na celu i pragnienie uczczenia pamięci naszej nieodzwołanej nauczycielki, serdecznie prosimy.

*Byłe uczenie.*

**Odznaczenie.** Mieszkaniec naszego miasta, właściciel składu tabacznego p. Tomasz Walkowski otrzymał na powszechnej wystawie w Antwerpii medal srebrny za mechaniczny wyrób gładz higienicznych do papierosów.

**Wzajemnie.** Do „Dwunaj polsk.“ telegrafuje z Berlina: Henszlik Kon. sfinansował z Częstochowy, złożony urzędowe zeznanie, potwierdzone w ambasadzie rosyjskiej, iż z kilku kolegami, których nazwisk wyjawiać nie chce, zimą r. z. wystrzelali z rewolwera zabił w Piotrkowie starszego strażnika: Muszyńskiego, przyczem bezwzględnie po zamach napastnicy uciekli.

Kopja tego zeznania ma być przesłana do wojenno-okręgowego sądu w Warszawie, który uznał winnymi zabójstwa: Muszyńskiego (nieobecnych: Arona Rajbińskiego, Chaima Himmelmanna, Moszka Pudłowskiego i Dawida Gromana, przyczem pierwszy miał być skazany na śmierć, Gromana zaś na 10 lat więzienia.

**Ogrodzisze.** Park jasnogórski ma otrzymać nowa ogrodzisze.  
**Pielęch.** W nocy z wtorku na środę, po północy, mieszkanicy Częstochówki zaalarmowani zostali jakimś popłochem. Zgromadziła się znaczna liczba wojska na placu Wielnickim. O szczegóły tego popłochu nie mogliśmy się dowiedzieć.

**Aresztowania.** Donoszą nam, że wczoraj na poligonie pod Stradamiem dwóch jakichś ludzi usiłowało odebrać żołnierzowi straży pogranicznej parę koni, lecz zostali aresztowani.

**Sosnowiec.**

**Odezwy.** W żargonie wydrukowane odezwy do narodu b. postów do Dumy państwowej, porozlepiane są w znacznej ilości w całym Zagłębiu na słupach, kioskach, szyldach, murach i t. p.

**Osobista.** W środę popołudniu profesor Stanisław Barcewicz, znakomity skrzypek, dyrektor orkiestry teatru Wielkiego, przejeżdżał przez Sosnowiec zagranicę, udając się na razie do Wrocławia, Drezna i t. d., a potem na kilkotygodniowy wypoczynek letni.

**Przystąpiono już do odradzania** dworca kolejowego W. W. na zewnątrz.

**Strzał wypadkowy.** W cukierni na werandzie pewien pan X, urzędnik, chcąc wyjąć z kieszeni portmonetkę, wyrzucił nienauwymiślnie brązownik, powodując wystrzał, na szczęście nieszkodliwy. Po przestrzelił panu X tylko rękaw w marynarce. Nabój przebił blat stołka i dwa krzesła, poczem ugrzązł w ziemi. Po chwili pojawił się patrol, ale zaraz poszedł dalej.

**Złodzieje stodoły** nawiedzili nasze miasto. Dowiadujemy się, że aż w trzech miejscach wczoraj złodzieyzy powybijali szczyby w oknach, z których potem zrabowali stoje z konfiturami i butelki z sokiem. W jednym miejscu, przy ul. Krzywej, zostali spłoszeni, więc porzucili dwie duże butle, które zostały oddane właścicielowi. Panu F. Murawcowi na Pogoni skradziono soku są 18 rubli.

**Z różnych stron.**

**Strajki rolne.** Donoszą z Łomży: W dziesięciu majątkach w pow. makowskim pod wpływem przybyłych agitatorów zastrajkowała służba folwarczna. Przywódcy aresztowani. W siedmiu majątkach pracę wznowiono na dawniejszych warunkach.

**Bandytyzm.** Onegdaj w Warszawie do sklepu zapatek Łąpszyzna przy ulicy Granicznej przyszło sześciu młodzieńców, którzy pod groźbą rewolwerów, zabrali całą gotówkę, jaka była w kasie sklepu, ogółem około 1.2000 rb. i zbiegli.

**Napady monopolowa.** Onegdaj w Warszawie zanotowano pięć napadów na sklepy monopolowe, które od poniedziałku już są zamknięte. Do wszystkich tych sklepów dostano się od tyłu.

**Odparty napad.** Onegdaj w południe, bandyci sześciu mieszkancie znanego adwokata i literata, Leopolda Meyeta, w Warszawie.

**Bandyci, odepchnięci** służącą, która im drzwi otworzyła, rozproszyli się po mieszkaniu z zamiarem zabezpieczenia sobie swobody działania i ustawienia straży przy wejściach. Zanim jednak zdążyli do skutecznego, drzwiimi kuchennymi wymknęła się na schody służąca i zaalarmowała urzędników biura cegielni „Marki”, mieszczącego się w tymże domu na parterze. Kilku urzędników z rewolwerami w dłoniach pośpieszyło na górę. Na ich widok bandyci rzucili się schodami kuchennymi do uliczki. Ścigający ich urzędnicy dali kilka strzałów.

**Zabójstwo.** W parku „Rozkosz” w Białymstoku, zabity został w chwili, gdy wsiadał do tramwaju, majster kamieniarski 26-letni Edward Olechowicz. — Dano do niego z ukrycia kilka strażów rewolwerowych. Powiadają, że zabójstwo wywołały mieszańki partyjne. Przy zabitym znaleziono rewolwer.

**Na kościół św. Rodziny.**

W uznaniu cichych zasług s. p. Antoniny Mazurkiewicz, poniesionych przy wychowaniu trzech pokoleń kobiet polskich, wchodząc w myśl i poglądy drogiej nam nieboszczki, zamiast wienca na jej trumnę składamy rubli 10, nauceczki-koleżanki: L. Łopacińska, M. Kozłowska, E. Witkowska, L. Stankiewicz, J. Stejnobok.

**Na MACIERZ SZKOLNA.**

Jako była uczenica s. p. Antoniny Mazurkiewicz w miejsce wienca na jej trumnę. Pelagia z Krajewskich Walecka składa rb. 3. —

**Dla białostoczan.**

Za pośrednictwem p. J. Prejeżewicza z Rakowa — — — rb. 12 k. 35.

**Telegramy.**

**PETERSBURG, 31 TAP.** Dzisiaj w Peterhofie w Najwyższej obecności odbyły się ćwiczenia pułkownika siemionowców. Cesarzowa Aleksandra Teodorowna przy Najwyższym objeździe jechała w powozie, trzymając na rękach Następce Tronu Cesarzowicza. Pełne zapamiętanie „hurra” i dźwięki hymnu towarzyszyły objeźdowi. Po ćwiczeniach Najjaśniejszy Pan dziękował siemionowcom za wierną służbę.

**PETERSBURG 1 TAP.** Najjaśniejszy Pan ofiarował na korzyść pogorzalców Syzrani z funduszu gabinetu własnego 10,000 rubli przesłanych telegraficznie na ręce prezesa szlachty, szambelana Dawydowa.

Ministerstwo oświaty złożyło do rozpatrzenia Rady ministrów projekt wprowadzenia powszechnego nauczania. Według zapamiętania ministerjum nauczanie to nie ma nosić charakteru obowiązkowego, który będzie zależny od staraj w tym względzie samorządów miejskich i ziemskich. Projekt powyższy wniesiony zostanie do rozpatrzenia przyszłej Dumy, w lutym 1907 r.

Robotnicy, należący do byłej organizacji Gapon'a zabili związek mający na celu wyłączenie walki z kapitalistami. Zbierają oni pieniądze na pomnik na grobie Gapon'a.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz odebrania od wszystkich właścicieli drukarni w Rosji podpisów, iż nie będą drukowali odezwy wyborckiej.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Ogłoszono dyktando gubernatora mińskiego, Kurkowa, a na jego miejsce mianowany prezes ziemstwa chersońskiego gubernialnego, Erdeli.

Ministerjum skarbu określiło termin na bezpłatny przewóz koleją ofiar pogorzalcem w Syzrani w postaci produktów spożywczych, obuwia i ubran.

Przedsiębiorcy węglowi postanowili użyć robotników pozabawionych pracy do wyładowania węgla kamiennego z parostatków. Liczbę ich określają na 10,000.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Dozór prokuratorski doszedł do wniosku, że sam fakt zredagowania w Wybogu, przez członków Dumy państwowej odezwy do narodu nie może być powodem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej z art. 129 kar. Każdy winny rozszerzenia tej odezwy będzie pociągany do odpowiedzialności niezależnie od tego, czy był członkiem Dumy, lub nie.

**PETERSBURG, 1 TAP.** Pogłoski o zabójstwie b. członka Dumy państwowej Siedelnikowa są nieprawdziwe. Pokój który zajmował, został otwarty, był on przez kilka dni zamknięty. W pokoju nic nie wykryto.

**KURSK, 1 TAP.** Aresztowany wczoraj przez policję suraską b. członek Dumy Sołomko, z rozporządzenia gubernatora został uwolniony.

**ORZEL, 1 TAP.** Rada miejska jednomyślnie postanowiła przesłać do Najjaśniejszego Pana depeszę tej treści: „Wielki Monarcho! Ze czcią wysłuchawszy Manifestu z dnia 21 lipca, Rada uważa za swój święty obowiązek wyrazić Ci samowładny Cesarzu szczerze współczucie w twem żalu Monarszym, z powodu tego, że Duma państwowa nie ziszcza pokładanych w niej nadziei i zaświadczyć swą gotowość skupienia się: kolo Ciebie, razem ze wszystkimi roszjanami w sprawie odnowienia i odrodzenia naszej drogiej ojczyzny”.

**JALTA 1 TAP.** Nad okolicą szalał tyfon, skutkiem czego górskie potoki wyszły z brzoóg i zalaly przemysłową część Jajty. Rynek i dzielnicę portowa zalana zostały przez morze. Ofiar z ludźmi nie było. Zalana została również wieś Derekoj.

**JUZOWKA 1 TAP.** Zastrajkowało tu 4000 robotników z brańskiej kopalni rudy żelaznej Bosse i Hannelsfelda.

**PIATIGORSK 1 TAP.** Znani nagie wskutek uderzenia krwi na mózg profesor noworosyjskiego uniwersytetu, doktor Bogdanow.

**RYGA, 1 TAP.** Prócz większości drukarni

strajknie 11 fabryk, a w nich 3.600 robotników. Robotnicy podrywali przywódcy do pracy.

**MOSKWA, 1 TAP.** Wrzenie włościan, które opnowało powiat, uciuchło.

**MOSKWA 1 TAR.** Rabunki i kradzieże w cerkwiach są coraz częstsze. Znowu okradziono cerkiew w majątkach hr. Orłowej-Dawydowej w Banakowie.

**MOSKWA 1 TAR.** Zrabowano cerkiew św. Trifona.

**TOKIO 31 TAP.** Jenerał Oku mianowany został naczelnikiem głównego sztabu.

**Zabójstwo posła.**

**PETERSBURG, 1 TAP.** W Teriokach zabity został były poseł Herzenstein. W chwili gdy szedł nad brzegiem morza z żoną, zabrał pustego domostwa rozległy się nagle dźwięk strzały. Obie kule trafiły go w pierś. Jedną zaś z nich zranila także córkę jego w rękę. Sprawca ukrył się.

**Zaburzenia.**

**KURSK 1 TAP.** Oficjalny korespondent donosi: We wsi Borysowce, pow. grajworskiego tłum złożony z dwóch tysięcy ludzi wdarił się na dziedziniec urzędu gminnego i obeszwałniewszy strażnika, pobił komisarza, starostę gminnego i podpalił dom hr. Szeremietiewa. Komisarz, uchodząc, przyłączył się do zbliżającej się półroty żołnierzy i zwrócił się do tłumy, namawiając do rozjęcia się. Tłum nie usłuchał, lecz zaczął strzelać z rewolweru, wtedy wojsko dało cztery salwy, zabijając 2 i raniąc trzystu. Wtedy tłum rozbiegł się. Do Borysówki przyjechał z oddziałem wojska generał-major Litwinow i nakazał ludności wydać odebraną od policji broń w terminie określonym, pod groźbą bombardowania. Delegaci ludności zwrócili broń. Pięciu agitatorów aresztowano, reszta zbiegła. Obecnie w Borysowce panuje spokój.

**HELSINGFORS 1 TAP.** Rozruchy w porcie stumiono. Magistrat zwrócił się do mieszkanców z odezwą w której prosi o utrzymanie spokoju.

**HELSINGFORS 1 TAP.** Oficjalny korespondent donosi: Pomiedzy stacjami Rachiemiaki i Rintila wysadzone mosty kolejowej w powietrze. Na miejscu wybuchu postawiono straż z gwardji czerwonej. Osmdziesięciu członków partji czerwonej i robotników, porwawszy lokomotywę i dwa wagony przemocą zmusiło maszynistę do puszczenia w ruch pociągu, i uszkodziło tor pomiedzy stacjami Dikkurobsa i Korso, skutkiem czego wstrzymano pociąg północny. Komunikacja chwilowo przerywana.

**SKATUDEN 1 TAP.** Obeszwałono 110 marynarzy i 11 cywilnych. Aresztowanych trzymają pod strażą.

**HELSINGFORS, 1 TAP.** W nocy przy pomocy oddziału wojska tor kolejowy na odrodcie wyborckiej został poprawiony. Nadeszły posiłki. Proklamowany przez robotników z czerwonej gwardji strajk powszechny nosi charakter strajku częściowego. Sejm zwrócił się do narodu z odezwą o zachowanie pokoju. Czerwona gwardja w paru miejscach przerwała połączenie telegraficzne.

**SWEBORG, 1 TAP.** W nocy zaszła wyłufana strzałowa. Dziś rano trwa w dalszym ciągu. Nadejście wojska każe spodziewać się rychłego stłumienia rozruchów.

**PETERSBURG, 1 TAR.** We wsi Morje, w powiecie szlisselburskim napadnięto na most z posterunkami straży pogranicznej. Raniony jeden żołnierz, aresztowano kilku włościan.

**Z bliska i z daleka.**

— W fabryce Tow. Akc. Heinziła i Kunitera w Łodzi administracja wywiesiła następujące ogłoszenie: „Z powodu strajku pracowników kantarowych i wynikających niestanniej nieporządków, dalsze prowadzenie robót jest niemożliwe, wobec tego administracja zmuszona jest wyznaczyć wszystkim pracownikom za dni 14 miejsca, t.j. od d. 13 sierpnia. Jednocześnie administracja zawiadamia, że po upływie tego terminu fabryka zamknięta będzie na czas nieograniczony. Fabryka może egzystować tylko na dawnych warunkach umowy z pracownikami. Za czas strajku robotnicy zapłaty nie otrzymają.“ Wszyscy robotnicy otrzymają z powrotem swoje dowody legitymacyjne.

Potrzebna jest summa **Rub. 6.000**  
**na Iszy numer 7 hipoteki**  
 na umiarkowany procent. Wiadomość u W.ego Majmona, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.

Kto chce mieć czystą i naprawdę dobrą Cykorję, niech żąda wszędzie

## Cykorji „Świdniki-Glorja“.



Cykorja ta w opakowaniu czerwonym jest wyborową, a w opakowaniu złotem pośledniejsza — tańsza. Przy kupnie uważać należy, aby koniecznie na każdej paczce był znak fabryczny, jaki tu podajemy, to jest **ZAJĄCA I PANNE**.

Doświadczenie wykonane w pracowni chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wykazało, że Cykorja „Świdniki-Glorja” w porównaniu z wyrobami innych, nawet poważnych fabryk, daje 25% więcej ekstraktu pożywnego.

Na wszystkich wystawach krajowych, poczynsz od r. 1896. właściciel fabryki Jan Wegleński w Świdnikach za wyrabianą przez siebie cykorję, jako doskonałą, otrzymywał różne nagrody, a ostatnia w Warszawie wystawa kucharska odznaczyła go medalem złotym.

Cykorja „Świdniki-Glorja” jako niezaprzeczenie najlepsza jaka być może i dlatego poszukiwana przez publiczność, znalazła podrabiacza, który swój lichy wyrób zaczął pakować w paczki podobne do naszych, za co został ukarany sądownie (wyr. S. H. 15/11 1897).

Największy w kraju skład towarów kolonialnych Franciszka Fuksa i Synów w Warszawie, oraz wszystkie poważniejsze sklepy Cykorję „Świdniki-Glorja” mają stałe na składzie.

Zarządzający działem handlowym fabryki **WACŁAW MAŁKOWSKI** w Warszawie, Elektoralna 32, telefonu L. 3877.

568—3-1

### Ostatnia Nowość!

Zegar brązowy biurkowy z budzikiem i majolikowym cyferblatem „Margarito”, zamiast 15 rubli tylko 4 ruble 75 kop.

Niezbędnym jest dla każdego nabyć po taniej cenie, elegancki brązowy zegar biurkowy z wiecznym budzikiem, głośno i długo dźwięniącym i prawdziwym werkiem geneńskim, nakręcającym się raz na 36 godzin i odznaczającym się swoją szczególną regularnością chodu. Poza to zegar takiowy służy piękną ozdobą dla biurkowego lub toaletowego stołu. Wysięm wyregulowany do minuty, z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość budzika na 6 lat, nie zwalnianie po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego z figurą jelenia zamiast 15 rb. tylko na krótki czas 4 rb. 75 kop. 2 szt. — 9 rb., 3 szt. — 12 rb. Wyłączna sprzedaż w składzie geneńskich zegarków **JAKUBOWICZA**, Warszawa, Próżna № 10. 144-20-5 P.S. Zamawiający od razu 5 sztuk otrzymuje bezpłatnie szósty zegar.



### Fosfatyna Faliera

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia żółknięcie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 397—21-5

Zawiadamiamy Szanowną Publiczność m. Częstochowy i okolic, że z d. 1 Sierpnia r. b.

### Zakłady Felczersko-Fryzjersko-Golarskie

otwarte będą od **8 rano do 8 wieczór**, w niedziele zaś i święta od **8 rano do 1 popoł.** Z powodu tego, upraszam Sz. Publ. o niestrzyżenie się w niedziele i święta, o ile zaś kto zechce koniecznie, w takim razie pobierać będziemy zmuszeni podwójną cenę.

Posostajemy z poważaniem Właściciele zakładów Felczersko-Fryzjersko-Golarskich.

### PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

## ALLERT i BUHLE

w Częstochowie, Cerkiewna 9. telefonu 87. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące. Sporządza plany i kosztorysy. Na żądanie gratis.

### Ostatnia Nowość!

Z prawdziwego **Afrykańskiego złota**. **NIEPOZŁACANE.**

Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe **męskie** lub **żeńskie** z prawdziwego **afrykańskiego złota**, nie odróżniane nawet specjalistami od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rb. kryte 3-ma maszyn. kopertami; nakręcają się bez kluczyka, chód na 15 kamieniach. Z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota, nagrodzone są wieloma medalami i listami pochwalnymi. Cena **męsk.**

lub **damsk** tylko na krótki czas zamiast 28 rb., 7 rb. 50 kop., 2 sztuki — 14 rb. 50 kop. 3 szt. — 21 rb. Takie same z prawdziwego Afrykańskiego złota **odkryte męskie** z ochraniającym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb. — 4 rb. 25 kop., 2 szt. — 8 rb., 3 szt. — 11 rb. 50 kop. Wysięm wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obstalunku, za zaliczeniem pocztowem **bez zadatku**. Adres: Centralny Hurtowy Skład Afrykańskich zegarków **JAKUBOWICZA**, Warszawa, ul. Próżna № 10! Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki **fałcuszek** z brelokiem srebr. 84°, lornetka z widokami głównych pozycji na polu walki, lub **kompas** z tego samego metalu i zamkowy woreczek dla ochrony zegarków od psucia. **„Korzystajcie zniebywałej okazji!”** 143-30-5

My niżej podpisani, mamy honor zakomunikować niniejszym Szanownej Publiczności

### miasta Sosnowca i okolic,

że z powodu powiększenia pensji pracownikom naszym, droższymi materiałów cukierniczych i t. p., jesteśmy zmuszeni, idąc za przykładem Warszawy i Łodzi, podnieść cokolwiek ceny w naszych cukierniach, a mianowicie kosztuje obecnie:

Szklanka kawy białej	12 kop.
herbaty z cytryną lub bez	7 "
4 szklanki kawy czarnej	7 "
Filiżanka	7 "
" białej	8 "
" czekolady	15 "
Szklanka	20 "
wody sodowej czystej	3 "
" ze sokiem	7 "
Za grę w szachy od osoby	5 "

Z poważaniem  
A. Wisłobka i St. Roszkowski.

Dawnoegzystujący  
**Hotel i Restauracja Sz. Goldfeina w Sosnowcu „HOTEL KUPIECKI”**  
został przeniesiony do domu p. **A. BERGMANA**, ul. Główna, i urządzony z komfortem, weding najnow. wymagan. Duża sala balowa! Pokoje elegancko urządzone! Oświetlenie elektryczne! Zupelne wygody. Usługa punkt. Ceny przystępne.

### 2-<sup>a</sup> klasowa szkoła z klasą przygotowawczą dla dziewcząt i chłopców.

**Z. Wigurskiej w m. Częstochowie**

przyjmuje zapisy od dnia 6 sierpnia, w d. p. Gradstęjna, ul. Teatralna 24 w godz. od 5 do 6 popoł.

W szkole wykładane będą: religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy, gimnastyka.

W r. b. otwiera się oddzielnie **klasa li-ga**.

✳ Przy szkole pensjonat. ✳

Wpisy po rb. 40, 50 i 60 roczne. Dla mniej zamożnych — ustepstwo. Dzieci pp. Urzędników i oficjalistów dr. żel. W.-W. korzystają z sub-sydjum kolejowego. 369—

### Rutynowany handlowiec

obeznany w branży kolonialnej, winnej i żelazno-galanteryjnej, z kilku letnią praktyką, który samodzielnie prowadził interes, życzy sobie **zmienić posadę** bez różnicy w handlu lub przemysle.

Laskawe oferty uprasza nadsyłać: „Leon Piotrowski, Częstochowa”. 532—3-2

### Drobne ogłoszenia:

#### Zgubiono paszport

na imię Jana Lesiaka, lat 48, wydany przez magistrat m. Częstochowy. Laskawy znalazca zechce złożyć w magistracie m. Częstochowy. 571—3-1

Poszukuje pokoju umebłowanego z usługą. Wiadomość w Redakcji „Dziennika”. 561—2-2

#### Ochroniarka

poszukuje posady. Wiadomość: ul. św. Barbary № 2 m. 12. 572—1

#### Zgubiono paszport

na imię Zygmunta Preis, lat 47, wydany z gm. Wilcza Góra, pow. ślupiecki, gub. kaliska. Złożyć w magistracie m. Częstochowy. 558—3-3

#### Zgubiony

został paszport austriacki, wydany przez konsul w Warszawie, wraz z widem rosyjskim, wydanym przez gubernatora piotrkowskiego, na imię Andrzeja Swiderskiego. Laskawy znalazca odda zgbę w magistracie. 560—3-2

#### W Lubojnie,

8 wiorst od Częstochowy, do wynajęcia pokoje wygodnie umebłowane. Kuchnia osobna lub obiady na żądanie. Wiadomość na miejscu. 565—2-1